

Prezydenci 11 miast chcą sprowadzać imigrantów

4 lipca 2017

Jak dobrze pamiętamy, jeszcze w 2015 roku, czyli przed wyborami parlamentarnymi, które zdecydowały o porażce Platformy Obywatelskiej, rząd posłuszny kanclerz Angeli Merkel bez wahania zgodził się przyjąć do Polski tysiące islamskich uchodźców. Społeczeństwo od samego początku było wyraźnie przeciwne tej decyzji. Obserwując co wyprawiają w Europie Zachodniej tzw. uchodźcy z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu, rzekomo same kobiety z dziećmi, zaczęto organizować liczne demonstracje. Sporą popularność zyskało hasło: „Mądry Polak przed szkodą”.

Uważa się, że to właśnie sprzeciw wobec dyktatury Niemiec i Unii Europejskiej był głównym czynnikiem, który zdecydował o zwycięstwie partii Prawo i Sprawiedliwość. Porażka PO była również spowodowana licznymi aferami w ostatnich latach oraz uległością wobec Berlina w kwestii muzułmańskich migrantów. Zatem zwycięstwo PiS sprawiło, że Polska uchroniła się przed islamizacją, ale za to doświadcza intensywnej ukrainizacji.

Teraz Platforma Obywatelska i inne proniemieckie pionki starają się działać na szkodę obecnej władzy, co można zaobserwować między innymi w kontekście zmasowanej migracji do Europy. Niemcy i Unia Europejska za wszelką cenę chcą, aby Polska zabrała do siebie część islamistów, grożąc sankcjami, a być może nawet zawieszeniem lub wydaleniem naszego państwa ze struktur unijnych.

Siły przeciwne PiS postanowiły działać na własną rękę i wspólnie, bez udziału rządu, chcą ubogacić nasz kraj migrantami z odległych państw arabskich i afrykańskich. W tym celu powstała wspólna deklaracja miast Unii Metropolii Polskich – prezydenci Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska,

Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Warszawy i Wrocławia mają zamiar sprowadzać uchodźców do Polski. Deklaracji jako jedyny nie podpisał prezydent Katowic, który jak sam stwierdził, dowiedział się o tej inicjatywie z mediów.

Wstęp deklaracji głosi: „Migracje to procesy dynamiczne, powszechne i – jak pokazuje historia świata – nieuniknione, a w kontekście sytuacji społeczno-demograficznej naszego kraju – wręcz korzystne. Polskie duże miasta od wielu lat są otwarte na procesy migracyjne i różnorodność mieszkańców. Przyjazna obsługa w urzędach, znalezienie mieszkania, możliwości zatrudnienia, dostęp do edukacji i służby zdrowia, nauka języka i kultury polskiej – to podstawy integracji ludzi o różnym pochodzeniu.”

Prezydenci wymienionych wcześniej miast mówią o konieczności współpracy władzy samorządowej i rządowej, służb publicznych, organizacji pozarządowych, kościołów, uczelni wyższych, instytucji kultury oraz organizacji biznesu i rynku pracy. Powołano nawet zespół roboczy ds. migracji i integracji, który będzie wspierany przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM) oraz Biuro Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR).

Prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz zaangażowała się w proceder sprowadzania nielegalnych islamskich migrantów do tego stopnia, że rozmawiała już w tej sprawie z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Zatem poszczególne samorządy próbują zrealizować to, czemu otwarcie sprzeciwia się PiS. W podobny sposób zareagowały poszczególne amerykańskie stany gdy okazało się, że Donald Trump nie podpisze porozumienia paryskiego.

Rzecznik rządu Rafał Bochenek ogłosił, że samorząd nie ma żadnych kompetencji w kwestii polityki migracyjnej, zatem sprowadzanie obcokrajowców bez zgody rządu będzie uznawane za nielegalne. Nie oznacza to jednak, że prezydenci 11 miast, we współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi

instytucjami, nie będą realizować tego postanowienia ignorując decyzję polskiego rządu. Nie ważne, że Polska nie chce – ważne, że chcą Niemcy i Unia Europejska.

Warto przyjrzeć się sytuacji we Włoszech, gdzie otwarcie oskarża się organizacje pozarządowe o sprowadzanie nuchodzców i współpracę z przemytnikami ludzi. Włosi zagrozili ostatnio zablokowaniem portów morskich, do których sprowadzani są nielegalni migranci, a nawet konfiskowaniem statków ratunkowych, które operują pod banderą obcych państw. Warto również zwrócić uwagę na Francję i Szwecję, gdzie powstają tzw. strefy no-go; Wielką Brytanię i inne państwa zachodnioeuropejskie, gdzie tzw. uchodźcy organizują zamachy terrorystyczne i zabijają niewiernych. Polska jest wolna od tego typu problemów i lepiej żeby tak pozostało.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: DziennikNarodowy.pl, Rp.pl, Parlamentarny.pl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl